

Częstochowa, 01.06.2021 r.

Paweł Lechowski

ul. Średnia 11

42-221 Częstochowa

Wydział Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Częstochowy

Sprzeciw

w postępowaniu administracyjnym w sprawie przeznaczenia i nadania decyzji administracyjnej na świadczenie rzeczowe polegające na dostarczeniu w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny do jednostki wojskowej 4101 w Lublińcu samochodu ciężarowo - osobowego marki NISSAN PATROL 2.5. TD nr rej SC 59 141

Podmiot, wobec którego wszczęto postępowanie wnosi sprzeciw.

Mój dwudziestoletni pickup NISSAN D22 stał się przedmiotem zainteresowania przedstawiciela kasty wojskowej w osobie komendanta WDU po tym jak na swoim portalu WWW.POLSKAPRAWDA.PL napisałem krytyczny materiał o wojskowych trepach, którzy po 15 spieszą się do wyjścia i zaczynają się przy nim tłoczyć.

tekst artykułu:

Latryna wojenna generała Różyczki zamiast doktryny czyli wojna informacyjna w ZIMIE 2020

Autor: Paweł Lechowski 2021-02-12 10:08:00 Ilość odsłon: 619 Kategoria: Portal

W wojnie hybrydowej, którą Rosja prowadzi z NATO, ujawniła się w Polsce rosyjska V kolumna w postaci znanego „polskiego” portalu internetowego, który z wielką pompą medialną donosi, że nasza doktryna obronna poniosła fiasko, a ćwiczenia ZIMA 2020 to wielka klapa.

Tym samym „polski portal” donosi do Rosji: sami widzicie u Polaków błędna doktryna, brak „głębi operacyjnej”, skonfliktowani dowódcy, a na końcu winny jest oczywiście Macierewicz. Wchodźcie do Polski jak w masło, u nas nic się nie zmieniło, mamy „Tuskowe wojsko”, które bardzo ładnie wykonuje na granicy funkcje pokojowe, na przykład może sprawdzić czy wasi czołgiści mają paszporty i wizy.

Ten przekaz trafia na rosyjskie portale takie jak: **svpressa.ru**, gdzie jest dalej obrabiany przez medialnych putinoidów i wykorzystywany w wojnie informacyjnej jaką Rosja od wielu lat prowadzi z Polską.

Użyteczni idioci zawsze mogą powiedzieć, że nie wiedzą o co właściwie chodzi. Diabeł leży w szczegółach, w tym przypadku w geograficznym położeniu Polski. Jest taka sztuczna inteligencja zwana grą wojenną, naprzeciwko której posadzono generała ze swoim sztabem. Oto istota ćwiczenia ZIMA 2020. Potwierdza się stara zasada cybernetyczna. Jeśli to co na WEJŚCIU jest bzdurą, na WYJŚCIU też będzie bzdura.

Nie jesteśmy wyspą jak Anglia, więc ci informatycy w mundurkach dokonali paru uproszczeń (tak zwanych założeń operacyjnych), z których najważniejsze było takie, że Polska jak wiadomo jest prawie równiną, przedzieloną na środku rzeką Wisłą. Z tej geograficznej prawdy sztuczna inteligencja gry wojennej wypłynęła, że w takim razie wojskowo nie warto Polski bronić, bo równych powierzchni się nie obroni przed wojskami pancernymi.

Odstąpienie od obrony wschodnich granic Polski nazwano dla niepoznaki „głębią operacyjną”, co w przekładzie na język obrońców Ojczyzny oznacza wycofanie się aż do Odry, czyli praktycznie brak jakiegokolwiek obrony przed „zielonymi ludzikami”.



Trochę to jest dziwne w sytuacji, kiedy 1500 kilometrów od Warszawy istnieją okopy, w których tkwią ukraińscy żołnierze, powstrzymujący rosyjskiego agresora, który regularnie wali ogniem z czołgów, minomiotów, haubic i od snajperów. Tam się bronić można, a u nas komputer gry wojennej symuluje same klęski. Czuje nosem zatęchłego Kozieja i jego doktrynę bezpieczeństwa narodowego tkwiącą w onetowej latrynie.

Wydaje się pewne, że tych okopów celowo nie wprowadzono do mózgu sztucznej inteligencji, za to w jej algorytmach pojawiła się znakomita fraza rosyjskiej wojennej dyplomacji – „nas tam nie ma”. Zatem nie ma też potrzeby istnienia WOT, walki ulicznej, partyzanckiej itp. Dla wielu "polskich" polityków Rosyjska Federacja to przecież demokracja, a więc nie trzeba się jej obawiać.

Brak uwzględniania czynnika ludzkiego, wynikającego z woli walki, który spowalnia zajmowanie terenu oraz utrudnia jego opanowanie był poważnym błędem tej znakomitej gry wojennej ZIMA 2020. Drugim czynnikiem, który nie został uwzględniony była technika wojskowa XXI wieku sprawdzona nie w KOMPUTEROWEJ SYMULACJI, ALE W REALU, na wojnie w Karabachu IX-XI/2020.

Ktoś kto czyta takie brednie jak: „wojsko oczywiście zawsze poniesie straty, ale nie musimy przecież szybko i łatwo tracić magazynów, koszar, ośrodków szkoleniowych i ich wyposażenia” domyśla się, że było to główne założenie gry wojennej. Wtedy przychodzi refleksja nad sensem naszych wcześniejszych wojskowych zmagania w latach 1918-1920, o jakie koszary i magazyny

tam chodziło. Podejrzewam, że żaden komputer z taką grą wojenną nie dałby nam wtedy żadnych szans, a jednak się udało.

Uwaga ! Proszę odsunąć się od monitora. To nie będzie wirtualna symulacja.

Niedawno zakończyła się wojna ormiańsko - azerska, którą można nazwać wojną XXI wieku. Po jednej stronie 30 lat budowania okopów z rosyjską techniką wojskową: czołgi, bwp, wyrzutnie, artyleria, okopy, ppl i ludzie z KBK AK, po drugiej stronie technologia dronów, komputery, oddziały specjalne i wielka motywacja w odzyskiwaniu swojej ziemi. Wola zwycięstwa była tak duża, że kiedy przy ataku na Szuszi (po azersku Susa) zabrakło amunicji walczono nożami. Ale o wygranej Azerbejdżanu przesądziło to, co było widać z góry - jak ładnie Azerowie rozwalają ruskie czołgi oraz likwidują komandarmów wraz z obstawą, w tym miejscu jeszcze jest, albo tutaj. To, że wojna w Górskim Karabachu odbywała się w górach, według zgodnej opinii specjalistów dawało przewagę wojskom atakującym, a nie obrońcom. Rosja, która miała z Ormianami traktat sojuszniczy i dostarczała im techniki, pierwszy raz w historii Kaukazu sromotnie przegrała z Turcją wspierającą Azerów. Tak technologia bojowych dronów radzi sobie z magazynami i nie tylko.



Tak wygląda samochodzik komandarma po zetknięciu z dronem

Dlatego takie domorośłe opinie z użyciem słów „fiasko” i „katastrofalna porażka”, o sugerowanym z góry znaczeniu, są ewidentną manipulacją i ustawką. Łatwo można ją przypisać pazernej korporacji medialnej, która nie dość, że nie płaci podatków od reklam, to jeszcze chętnie bierze od kacapów, którym nigdy nie brakowało pieniędzy na przekupstwo i Targowicę.

Tych co tak brzydko piszą o polskim wojsku nie można nazywać dziennikarzami, są to w istocie referenci obcych interesów, korporacyjne najemne żołdactwo trzymane na krótkiej smyczy przez swoich zagranicznych Panów.

Jeżeli wojskowi gracze jeszcze tego nie widzieli, to niech popatrzą jak się likwiduje żywą siłę npla w polu oraz tutaj (już nie ma) (jeszcze jest) i tutaj i tutaj i tutaj i tutaj i tutaj i tutaj.

W każdej wojnie poważnym problemem dla żołnierzy są kompetencje ich dowódców. Wojna, która przyjdzie, każdego wojskowego laika wypłuje. Żołnierza, który ucieka z pola bitwy dowódca może zastrzelić na miejscu, nazwijmy to prawem pola walki. W drugą stronę też to

prawo działa, żołnierz powinien zatrzeć dowódcę, który sobie nie radzi, traci ludzi bo gra na wroga tak jak to dzisiaj robi w swojej latrynowej doktrynie nasz spoczynkowy generał Różyczka. Ludzie pamiętają takiego młodego generała w 17 Brygadzie, który bardzo ładnie oprowadzał po izbach żołnierskich i pokazywał, że żołnierze mają tapczaniki, czajniki i telewizory. Zaliczamy go sławnego psychotypu generałów Armii Austro-Węgier. Różyczka pilnuje czajników, bo wie, że z czajnikiem w ręce każdy żołnierz jest niepokonany.

Przyszłą wojnę rozstrzygnie matematyka, a w szczególności algorytmy sztucznej inteligencji. Panowanie w powietrzu będą miały w pełni autonomiczne bojowe drony, odporne na obronę radioelektroniczną. 93 lata po rozpoczęciu prac nad *Enigmą*, potrzebny jest nowy kurs, tym razem nie kryptologiczny, ale algorytmiczny. Mam nadzieję, że wojskowym trepom starczy wyobraźni i tych ośmiu godzin pracy do 15, kiedy się zaczynają tłoczyć przy wyjściu.

Na razie, skoro sami nie myślą, niech wprowadzą do elektronicznego mózgu wojennego, że znajdujące się na pierwszej linii Wojska Obrony Terytorialnej wyposażone w drony bojowe i javeliny rozwalą każdy ruski czołg.

Na tych, co biorą wody w usta,

na czytelników libertyna,

ześlij, zepchnij, Aniele Boży

rękę Moskwicina.

http://www.polskaprawda.pl/190299,aktualno%C5%9Bci,Latryna_wojenna_genera%C5%82a_R%C3%B3%C5%BCyczki_zamiast_doktryny_czyli_wojna_informacyjna_w_ZIMIE_2020.aspx

Komentarz autorski:

Nie widzę przypadku w tym, że spośród wszystkich pickupów w naszym mieście trep komendant wybrał właśnie mój samochód, który jest sprawny pod warunkiem przeprowadzania ciągłych napraw i spełnia w istocie rolę jeżdżącego zabytku techniki pojazdowej. Gdybym miał zasłużoną szkapę mogła by ciągnąć moździerz, ale mam sentyment tylko do tego 20 letniego grata. Jako rezerwista, który w swoim czasie pełnił funkcję zastępcy dowódcy dywizjonu artylerii w 1 Warszawskiej Brygadzie Artylerii im. gen Józefa Bema nie widzę użyteczności tego pojazdu dla wojska. Niestety wiem, że kasta trepów dekowników uwielbia badać użyteczność starych koców i na tym buduje siłę wojska.

Wymyślnicz Debilnych Ustawek (w skrócie WDU) jest typem dyslektyka, który obniża wymagania według taktyki wzajemnego lizania się po wszystkim. Stary dziadyga to częsta wojskowa przypadłość – opisywana już przez Szwejka. Tym razem pieski dziadyga znalazł w systemie wojskowym miejsce dla starej furmanki w nadziei, że w przyszłej wojnie dostanie łatwiejszy odcinek frontu. Kolejny raz odezwała się cecha dziedziczna wszystkiego co częstochowskie, że to jest: marne, liche, nędzne.

A Polacy, którzy co pokolenie powstają do walki o wolność, do ręki dostaną fikcje.

Może to jest jakaś rozrywka zapełniająca puste godziny pomiędzy jednym waleniem konia a drugim, zanim zdążyła mu się naładować fujarka. Napięta zazwyczaj twarz trepa WKD będzie pod wpływem żalosnej masturbacji starym pickupem, rozpływała się w dziwkiej satysfakcji jak ciepłe maselko.

Wszystko to byłoby bardzo wesołe, gdyby nie było przez to takie smutne.

W tym czasie kiedy stare wojskowe trepy i miejscy bezpieczniacy zabawiają się moim pickupem, w naszym pięknym mieście leży odłogiem wojskowa strzelnica snajperska.

Kolejna sprawa „wojskowa” była przedmiotem mojego śledztwa dziennikarskiego.

Częstochowska strzelnica snajperska na Stradomiu leży odłogiem

Autor: Paweł Lechowski 2017-12-09 21:39:00 Ilość odsłon: 2859 Kategoria: Portal

Prezentuję stanowiska (a właściwie brak stanowisk) organów państwa w sprawie strzelnicy na Stradomiu.

W styczniu 2016 roku zgłosiłem się do władzy państwowej i samorządowej z wezwaniem o udzielenie informacji o przyszłości strzelnicy przy ul. Kawodrzańskiej 98 w Częstochowie ([mapka 1](#), [mapka 2](#)).

W Częstochowie znajduje się jedna z dwóch w Polsce wojskowych strzelnic terenowych położonych poza terenami wojskowymi - strzelnica 300 m, po byłej JW na Stradomiu (dzielnica Częstochowy).

Strzelnica jest w pełni obwałowana. Niestety została geodezyjnie podzielona na dwie części, z których jedna należy do samorządu, a drugą dysponuje Centralna Szkoła Państwowej Straży Pożarnej.

Jako dziennikarz śledczy otrzymałem informację, że plan strażaków jest taki, żeby swoją część rozwałować w celu stworzenia miejsca manewrowego.

Gdyby miało dojść do zniszczenia strzelnicy przez szkołę należącą do PSP uważam, że to byłby to gruby błąd. Koszty obwałowania są olbrzymie, a tutaj mamy teren gotowy i urządzony do SZKOLENIA SNAJPERSKIEGO, w którym mogliby także uczestniczyć słuchacze PSP.

Klub Strzelecki AZS w Częstochowie może się



poszcz
yć su
kcesa
mi w
strzela
niu na
tym
dystan
sie.

Zaint
eresow
ana
strzelni

cą jest też Jednostka Strzelecka "Warszyc" im. Gen. Bryg. Stanisława Sojczyńskiego, która jest stowarzyszeniem zrzeszającym między innymi strzelców sportowych, kolekcjonerów. Posiada wielu instruktorów strzelectwa. Jednym z celów statutowych organizacji jest popularyzacją strzelectwa wśród młodzieży, klas mundurowych jak i innych pasjonatów. Więcej o jednostce: www.jswarszyc.pl



Strzelni
ca
terenowa
jest na
dzisiaj
kompletn
a i jeśli
nie
zostanie
zaorana
będzie

wspierała ruch paramilitarny.



Jednym
z zadań
statutow
ych
stowarzy
szenia
Jednostk
a
Strzeleck
a
"Warszyc
" jest

nauka i szkolenie z zakresu strzelectwa. Zdjęcia w załączniku. Dzięki strzelnicy mogli by rozszerzyć działalności nie tylko na strzelca ale także na klasy mundurowe i inne organizacje proobronne.



czytaj:
- wielki
program
budowy
strzelnic

Prezen
tuję
brak
konkret
ów ze

strony organów państwa w sprawie strzelnicy na Stradomiu. (korespondencja mailowa).

odpowiedź z Urzędu Miasta Częstochowy

odpowiedź z Jednostki Wojskowej w Lublińcu, od płk Kukuły

pisma z AZS



zdjęcia
terenu
strzelnicy









Link do
aktualności
S
komentuj[1]

http://www.psus.info/285,aktualno%C5%9Bci,Cz%C4%99stochowska_strzelnica_snajperska_na_St_radomiu_le%C5%BCy_od%C5%82ogiem_.aspx

Jednostka Wojskowa 4101 Lubliniec, ul. Sobieskiego 35, 42-700 Lubliniec, Dowódca Jednostki Wojskowej 4101, Pan płk Wiesław KUKUŁA Szef Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej Zapytanie prasowe Uprzejmie zapytuję Pana Pułkownika czy posiada zamiar wykorzystania na cele obrony terytorialnej unikalnej, 300 metrowej, powojennej strzelnicy snajperskiej znajdującej się przy ulicy Kawodrzańskiej 98 w Częstochowie. w załączeniu korespondencja mailowa.

Macie taką ładną nazwę, dbacie o bezpieczeństwo - Jak państwo myślicie była odpowiedź z Lublińca czy nie było?

Wracając do sprawy mamy tutaj do czynienia z postępowaniem administracyjnym. Zakłada się w nim, w sposób milczący, że każdy pojazd typu pickup, jeśli tylko jest zarejestrowany w ewidencji, pojazdów, ma użyteczność wojskową. Jeżeli to postępowanie administracyjne ma nie być fikcją, to wnoszę o stosowne wyjaśnienie oparte na przesłankach technicznych, na czym polega wojskowa użyteczność mojego pojazdu.

Art. 7b. W toku postępowania organy administracji publicznej współdziałają ze sobą w zakresie niezbędnym do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i prawnego sprawy, mając na względzie

interes społeczny i słuszny interes obywateli oraz sprawność postępowania, przy pomocy środków adekwatnych do charakteru, okoliczności i stopnia złożoności sprawy.

Art. 8. § 1. Organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania. § 2. Organy administracji publicznej bez uzasadnionej przyczyny nie odstępują od utrwalonej praktyki rozstrzygania spraw w takim samym stanie faktycznym i prawnym.

Wykorzystując zapisy ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej kasta dekonników z WDU, działając z zemsty za krytykę prasową oraz przy wykorzystaniu miejskich bezpieczniaków, kładzie łapę na moim ulubionym przedmiocie fallicznym.

Oświadczam, że nawet w obliczu przemocy administracyjnej, będę dalej prowadził zaczęte śledztwa dziennikarskie w tematyce obronności.

Paweł Lechowski

/podpis elektroniczny/